

Nic nie zastąpi kontaktu z pacjentem

„Panaceum”: - Jak w tym roku będzie wyglądało kształcenie studentów? Jakie scenariusze, związane z kolejną falą pandemii, są brane pod uwagę?

prof. J. Piekarski: – W sierpniu, decyzją Ministra Edukacji i Nauki, zniesiono ograniczenia w funkcjonowaniu uczelni wyższych. W roku akademickim 2021/2022 powracamy do prowadzenia zajęć w siedzibie uczelni. Jednocześnie chcemy rozwijać e-learning i inne cyfrowe rozwiązania w dydaktyce i zarządzaniu uczelnią – dobrze przygotowane wykłady realizowane w formie e-learningu są pozytywnie oceniane przez studentów i nauczycieli akademickich.

Prawie wszyscy nauczyciele akademicki, studenci oraz pracownicy administracji to osoby zaszczepione, a zatem przy zachowaniu podstawowych zasad higieny jesteśmy w stanie funkcjonować. Studenci, realizujący zajęcia kliniczne, są dodatkowo zabezpieczeni, aby zminimalizować ryzyko zakażeń w szpitalach. Nadal będziemy stosować i promować zasady bezpieczeństwa dotyczące regularnej dezynfekcji i mycia rąk, zachowania dystansu społecznego oraz zasłaniania nosa i ust przy użyciu maseczki. Mamy nadzieję, że sytuacja epidemiczna nie wymusi na rządzących decyzji o ograniczeniu działalności uczelni wyższych. Taki scenariusz uważamy za ostateczność, ale i na niego jesteśmy przygotowani.

- Wiele mówi się, że pandemia wpłynęła na poziom nauczania w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Że uczniowie mają duże braki w wiedzy z powodu nauki zdalnej. Czy na poziomie akademickim ten problem również jest zauważalny?

– Trudno to jednoznacznie ocenić, w ubiegłym roku w dużej mierze prowadziliśmy zajęcia hybrydowo – część zajęć odbywała się w siedzibie uczelni, część w szpitalach. Uczelnia medyczna ma swoją specyfikę. Nawet najlepszy e-learning czy zajęcia online nie są w stanie zastąpić kontaktu z pacjentem. W tym aspekcie studenci mogą odczuwać może nie tyle braki w wiedzy, co pewien niedosyt, jeśli chodzi o zajęcia praktyczne. Mamy nadzieję, że uda się to nadrobić w toku studiów, na kolejnych latach. Nie jesteśmy w stanie zmieścić dodatkowych zajęć czy praktyk w obecnych planach zajęć.

- Czy pandemia COVID-19 nauczyła nas czegoś dobrego? Przyniosła jakieś pozytywne skutki?

- Na pewno była i nadal jest ogromnym sprawdzianem dla nas wszystkich. Wielokrotnie pokazała, że potrafimy się wspierać i odnajdywać w sytuacjach kryzysowych. Na swój sposób nas wzmocniła. Nasi studenci pracowali w szpitalach i laboratoriach covidowych, co było dla nich trudnym, ale bezcennym doświadczeniem. Jako nauczyciele akademicki przypomnieliśmy sobie, że przygotowując tych młodych ludzi do pracy w zawodach zaufania publicznego, poza wiedzą, powinniśmy przekazywać im pewne wzorce zachowań. Uświadamiać, jak ważną pracę będą wykonywać – bez empatii, odwagi, siły, otwartości na drugiego człowieka – nie dadzą rady.

- Jakie są największe wyzwania państwa uczelni w tym roku?

- Mamy ogromną nadzieję na powrót do normalności, chociaż zdajemy sobie sprawę, że to nie będzie normalność znana sprzed pandemii. Chcemy wyciągnąć wnioski z funkcjonowania uczelni w czasie lockdownu i pozostawić te rozwiązania, które się sprawdziły, np. zwiększenie liczby spraw w elektronicznym obiegu. Chcemy przede wszystkim efektywnie działać i realizować swoje plany rozwojowe. Największym zatem wyzwaniem będzie wspólna budowa nowej normalności.

- A jeśli chodzi o plany?

- Najbliższy rok zapowiada się bardzo intensywnie. Od 2021 r. obowiązuje nowa Strategia Rozwoju Uczelni, z której realizacją nie chcemy zwlekać. Dodatkowo wchodzimy w ostatni etap przygotowań do ewaluacji działalności naukowej uczelni według nowych zasad. Przygotowujemy się do niej bardzo solidnie. Przypomnę, że cztery lata temu osiągnęliśmy bardzo dobry wynik, a Wydział Lekarski dostał najwyższą ocenę A+. Mijmy nadzieję, że i tym razem będziemy mogli cieszyć się sukcesem. Kończymy dwa duże projekty (projekt BRaIn – Badania, Rozwój, Innowacje w łódzkim kampusie biomedycyny i farmacji oraz MOLEcoLAB – Łódzkie Centrum Badań Molekularnych Chorób Cywilizacyjnych), których rezultatem są m.in. nowoczesne laboratoria zlokalizowane w kampusie przy ulicy Pomorskiej. Trwa budowa drugiego etapu CKD, a w obecnych czasach prowadzenie tak dużej inwestycji to spore wyzwanie. Mamy jednak nadzieję, że poza ciężką pracą znajdziemy też czas na przyjemności i wspólne świętowanie jubileuszu – Uniwersytet Medyczny w Łodzi kończy w przyszłym roku 20 lat. Ponieważ obchody 75-lecia Wyższego Szkolnictwa Medycznego przerwała pandemia, wierzymy, że tym razem tak nie będzie.

- I jeszcze na koniec pytanie, które nurtuje nie tylko młodych lekarzy. Niedawno odbył się egzamin LEK w nowej formule. Pytania z puli wywołały sporo kontrowersji. A jak zmiany w egzaminie LEK ocenia środowisko akademickie?

- Z perspektywy uczelni, której celem jest podnoszenie jakości kształcenia i jak najlepsze przygotowanie przyszłych lekarzy do wejścia na rynek pracy, to nie są korzystne zmiany.

Działają one na niekorzyść naprawdę dobrych studentów, którzy solidnie przygotowywali się do tego egzaminu końcowego przez całe studia. Skoro aż 70 procent pytań pochodzi z publicznie dostępnej bazy, to wyniki egzaminu na pewno będą lepsze, ale zdecydowanie mniej zróżnicowane. W konsekwencji dostanie się na wymarzoną specjalizację będzie trudniejsze, a czasem nawet przypadkowe. Nie twierdzę, że system egzaminowania nie wymagał zmian, ale ich kierunek powinien wzmacniać wiedzę i kompetencje medyków.

- Miejmy nadzieję, że ostatecznie tak się stanie. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum 10/2021